

To się nazywa podwyżka! Powiatowi radni nie oszczędzali ustalając sobie diety

data aktualizacji: 2024.05.20 autor: Joanna Kielak



Miesięczny ryczałt dla przewodniczącej rady powiatu skierniewickiego po podwyżce będzie wynosił 3 tys. złotych. Dwaj wiceprzewodniczący, o ile będą obecni na wszystkich sesjach i komisjach w miesiącu, otrzymają dietę w wysokości 2,6 tys. złotych. (fot. Joanna Kielak)

Już nie 1,3 tys. a 2,6 tys. złotych będą odbierać co miesiąc powiatowi radni, którzy przewodniczą komisjom. Podwyżki nie ominęły zarówno prezydium, jak i szeregowych radnych, choć przy ich uchwalaniu rada nie była jednomyślna. - Jak się nie wstydzicie pracowników starostwa, z których większość zarabia najniższą krajową, a wy za trzy godziny w miesiącu dostaniecie niewiele mniej - pytała tuż przed głosowaniem radna Halina Dziąg.

Choć od pierwszej sesji rady powiatu skierniewickiego minął zaledwie nieco ponad tydzień, w czwartek (16.05) radni zebrali się po raz drugi na obradach. Tym razem m.in. zajęli się ustaleniem wysokości i zasad wypłaty swoich diet. Te ostatnio były ustalane w listopadzie 2021 roku. Radni otrzymują dietę w formie miesięcznego ryczałtu. Przez ostatnie dwa i pół roku przewodnicząca rady otrzymywała dietę w wysokości 2,4 tys. złotych, wiceprzewodniczący rady - 1,6 tys. złotych, a członkowie zarządu powiatu - 1,9 tys. złotych. Ryczałt dla przewodniczących komisji stałych wynosił 1,3 tys. złotych, ich zastępców - 1 tys. złotych, a pozostałych radnych - 700 złotych.

Podczas czwartkowej (16.05) sesji radni większością głosów przyjęli nowe stawki. Od teraz przewodnicząca rady powiatu – **Teresa Jędraszek** będzie otrzymywała miesięczny ryczałt w wysokości **3 tys. złotych**. Diety jej zastępców – **Łukasza Kolisa i Grzegorza Stykowskiego** będą wynosiły **2,6 tys. złotych**, a pozostałych członków zarządu – **Ewy Pawlak, Piotra Adamczyka i Stanisława Linarta - 2,8 tys. złotych**. Przewodniczący komisji stałych: **Elżbieta Grzyb** (przew. komisji budżetu), **Mariusz Wieczorek** (przew. komisji rewizyjnej) i **Marek Faryj** (przew. komisji skarg, wniosków i petycji) będą otrzymywali miesięczny ryczałt w wysokości **2,6 tys. złotych**. Dieta ich zastępców to **2,2 tys. złotych**, a pozostałych radnych – 1 tys. złotych.

Zanim doszło do głosowania uchwały dotyczącej podwyżek diet, nie obyło się bez pytań.

- Kwoty zostały podniesione dość mocno - zauważył radny Adam Gasiński. - Nie mam zastrzeżeń do wysokości diety radnych, uważam, że to kwota (1 tys. złotych - przyp. red.) wystarczająca. Natomiast chciałbym wiedzieć, czym była podyktowana stuprocentowa podwyżka dla przewodniczących komisji.

Pytania, choć może raczej retoryczne, miała też radna Halina Dziąg.

- To, co zrobiliście z podniesieniem diety dla przewodniczących komisji z 1 300 na 2 600 złotych woła o pomstę do nieba. Z jakiego tytułu? Że przez ostatnią kadencję nie wystąpiliście z żadną inicjatywą na sesji? Czy za to, że przyjdziecie na komisję i na biurku macie położony porządek obrad, przygotowany przez biuro rady i go przeczytacie? Jak się nie wstydzicie pracowników starostwa, z których większość zarabia najniższą krajową, a wy za trzy godziny w miesiącu dostaniecie niewiele mniej. Pytam za co? To nie są pieniądze zarządu, to są pieniądze publiczne, podatników, waszych wyborców, którzy ciężko na nie pracują, po 40 godzin w tygodniu, a czasami dużo więcej. Jak popatrzycie w oczy waszym wyborcom, rolnikom, którzy mają po 1 600 złotych emerytury.

Po tym jak Halina Dziąg zakończyła swoją wypowiedź, przewodnicząca rady zarządziła głosowanie w sprawie podwyżek.

Uchwała przeszła **11 głosami ZA: Piotr Adamczyk, Mirosław Belina, Marek Faryj, Tadeusz Grotkowski, Elżbieta Grzyb, Teresa Jędraszek, Łukasz Kolis, Stanisław Linart, Ewa Pawlak, Grzegorz Stykowski, Mariusz Wieczorek**. Troje radnych było **PRZECIWIW: Halina Dziąg, Adam Gasiński i Stanisław Lesiak**. Michał Mikołajczyk nie był obecny na sesji.

O ile Halina Dziąg raczej nie oczekiwała odpowiedzi na swoje pytania, Adam Gasiński tak. Przypomniwał o nich już na koniec obrad, w sprawach różnych.

- Zadałem określone pytanie, wydaje mi się, że było ono sformułowane w sposób dość merytoryczny, wydaje mi się, że dobrze byłoby jakąś odpowiedź uzyskać - zauważył.

- Uzyskał pan odpowiedź w głosowaniu. Przecież wszystkie uchwały są państwu dostarczane, to co wy nie umiecie czytać? Jeszcze raz trzeba czytać? - wypaliła w odpowiedzi Teresa Jędraszek.

Do komentarza przewodniczącej odniósł się Adam Gasiński.

- Zapytałem o opinię pani, czym były uzasadnione te podwyżki. Natomiast ogólne uzasadnienie, że ministerstwo tak chce, przepraszam, ale do mnie ono nie przemawia - mówił radny.

Do wymiany zdań wtrąciła się Halina Dziąg.

- Radny pytał, jakie są zasady, a nie jakie są kwoty, już przez was podane. Czym kierowaliście się, ustalając te kwoty. To są zasady. Trzeba umieć czytać ze zrozumieniem pani przewodnicząca - ripostowała radna.

- Powiedziała na wstępie, że są to ustalenia ustawodawcy, który ustanowił, że w takich przedziałach można dać wynagrodzenie i diety - odpowiedziała przewodnicząca rady.

W uzasadnieniu do projektu uchwały w sprawie ustalenia wysokości i zasad wypłaty diet dla radnych mowa jest m.in. o tym, że radnemu przysługują diety oraz zwrot kosztów podróży służbowych (na podstawie ustawy o samorządzie powiatowym). Jest też informacja, że „**zapropozowane stawki diet przysługujących radnym są zróżnicowane ze względu na pełnioną funkcję**”, a diety tak jak dotychczas obowiązujące mają formę ryczałtu. W uzasadnieniu znajdziemy również informację, że wysokość diety radnego nie może przekroczyć w ciągu miesiąca 2,4-krotności kwoty bazowej ustalonej w ustawie budżetowej dla osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe.

W uzasadnieniu nie ma już jednak danych, że w tym roku kwota ta wynosi 1 789,42 zł, tyle samo, co w 2021 roku, gdy radni ustalali dotychczasowe diety. Od 2021 roku nie zmieniło się też rozporządzenie rady ministrów w sprawie maksymalnej wysokości diet przysługujących radnemu powiatu. Maksymalne stawki zależą od liczby mieszkańców powiatu. W przypadku powiatu skierniewickiego dieta radnych nie może przekroczyć 70 proc. maksymalnej wysokości diety (4 294,61 zł), czyli 3 006,23 zł.

W uchwale dotyczącej podwyżek znalazły się zapisy dotyczące systemu potrąceń ryczałtu, gdy radny w danym miesiącu nie wykonuje swojej funkcji. W przypadku jego nieobecności na sesji traci 25 procent ryczałtu, a gdy nie będzie uczestniczył w pracach komisji - 20 procent. Za nieobecność na posiedzeniu zarządu powiatu radnemu, który jest członkiem zarządu, obniża się ryczałt o 15 procent.

Źródło:

<https://skierniewice.eglos.pl/aktualnosci/item/43651-to-sie-nazywa-podwyzka-powiatowi-radni-nie-oszczedzali-ustalajac-sobie-diety>